№ 163. Rok X. SOSNOWIEC — poniedziałek 4 sierpnia 1919 roku. Cena numeru 30 fen.

Cena ogłoszeń na 1-ej stronie wiersz petitowy mk. 2,00 na III-ej stronie—mk. 1.50 na IV-ej stronie — 0.75 f., nadesłane za wiersz garmontowy — mk, 2,50, Drobne ogłoszenia po 20 fen. za wyraz. Najmniejsze drobne ogłoszenie mk.1.50

Redakcja i Administracja mieszczą się pod № 4-ym przy ul. Starososnowieckiej w Sosnowcu.

Adres dla listów i depesz: „Skra" Sosnowiec.

SKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Prenumerata wynosi: Z odnoszeniem rocznie m. 42.00 — półrocznie m. 21.00—kwartalnie m. 10.50—miesięcznie m. 3.50 z przesyłką pocztową 3 m. 50 f., miesięcznie. Cena numeru pojedyńczego — 30 fen.

Redakcja otwarta od 8 rano do 7 wiecz. — Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Oddziały własne w Będzinie ul. Małachowskiego 9, w Dąbrowie ul. Sienkiewicza № 1

Nasze sprawy.

O wolny handel.

Wydawane bezustannie coraz to nowsze przepisy, krępujące handel, wywołują wśród społeczeństwa słuszne zaniepokojenie, a wśród kupiectwa rozgoryczenie i protesty. Poniżej podajemy w całości memorjał, wysłany przez kupiectwo polskie z Częstochowy do władz rządowych i do sejmu. Sądzimy, że i kupiectwo całego Zagłębia musi poprzeć akcję Częstochowy, inaczej bowiem handlowi naszemu grozi upadek.

„Po ustąpieniu okupantów zapanowało wśród naszego kupiectwa mniemanie, że wszystkie ograniczenia, hamujące celowo nasz handel i przemysł przestały raz na zawsze obowiązywać, szybko zbliżając nas do normalnych warunków handlowych, opartych na zasadach konkurencyjnych.

Mniemanie to, chociaż mylne, miało natychmiastowy skutek, a mianowicie — ogólny spadek cen, nie wyłączając i artykułów żywnościowych.

Od chwili jednak, gdy rząd polski dekretem swoim potwierdził odnośne zarządzenia b. władz niemieckich, rozpoczęła się powrotna fala drożyzny, paskarstwa i lichwy.

Ministerjum aprowizacji, wnikając w potrzeby konsumenta i biorąc go słusznie w obronie przed zachłannością naszych rodzimych i żydowskich paskarzy, utworzyło urząd do walki z lichwą i spekulacją, działający już blizko pół roku bez widocznych jednak rezultatów; nakładanie bowiem miljonowych nawet kar paskarstwa nie tylko wytępić nie zdołało, lecz spowodelało raczej dalsze zwyżki, którymi konsumenci z okładem zwracać musieli paskarzom nałożone na nich, słuszne zresztą kary.

Dopiero dopływ zagranicznych towarów, które chociaż pośrednio i nielegalnymi drogami zdołały dotrzeć do wolnego handlu, zniżył raptownie ceny artykułów wszystkich prawie branż, dając dobitne wskazówki, jakich metod i środków imać się należy, aby skutecznie walczyć ze zbyt wygórowanymi cenami.

Aktualność naszych wywodów może potwierdzić przykład niemców, tych bądź co bądź dobrych organizatorów, a mianowicie: zrozumieli oni dobrze nad jaką przepaścią stanęli po swym pogromie, to też szybko dążą do zawarcia pokoju, szybko ratyfikują narzucony im pokój, pomimo nader ciężkich jego warunków, mimo wewnętrznej anarchji, a to jedynie, by nareszcie uzyskać zniesienie blokady, by jaknajprędzej zrzucić dławiącą ich zmorę ograniczeń, sekwestrów, rekwizycji, paskarstwa, lichwy, drożyzny, by ożywić zamierające już organy całego życia państwowego, a tym samym stanąć na nogi pierwszymi z pośród narodów wojną zrujnowanych. A więc czymprędzej ogłaszają i wprowadzają wolny handel; jak prasa nasza donosi — skutek ogłoszenia wolnego handlu spowodował w Niemczech odrazu ogólną nadzwyczajną zniżkę cen; Polska mogła uczynić to samo już przed ośmioma przeszło miesiącami.

Kupiectwo polskie m. Częstochowy, dążące również do budowy swej drogiej Ojczyzny, widzi następujące racjonalne i radykalne środki do zwalczenia paskarstwa, lichwy i drożyzny:

1) jak najszybsze wprowadzenie wolnego handlu w znaczeniu przedwojennym i zniesienie natychmiastowe wszelkich ograniczeń, krępujących handel w obecnym stadjum;

2) wznowienie odpowiedzialności dróg żelaznych za całość przyjmowanych i transportowanych towarów;

3) jak najściślejsze zabezpieczenie granic przed wywozową kontrabandą;

4) ułatwienie wwozu niezbędnych, a nieprodukowanych obecnie w kraju artykułów;

5) jak najszybsze uruchomienie przemysłu i zabezpieczenie produkcji od anarchji.

Tymczasem ministerjum aprowizacji wprowadza obecnie w życie rozporządzenie z dnia 11 stycznia r. b. nader krępujące i utrudniające cały handel. Dzisiaj, kiedy ceny na wszystkie niemal artykuły z dnia na dzień spadają, kiedy sprzedawać trzeba ze stratą, — rozporządzenie to staje się stanowczo nie aktualnym

Jeżeli zaś rozporządzenie to miało na celu unormowanie cen, to już w samym założeniu, jako ograniczające i krępujące wolny handel staje się ono mylnym i bezcelowym, a często nawet szkodliwym i niewykonalnym, bo tylko wolny handel z charakteru swego podlega krytyce i kontroli konsumentów, a konkurencja jest jedynym i oddawna uznanym strychulcem wygórowanych cen.

W zakończeniu musimy z naciskiem zaznaczyć, że rząd polski ogół kupiestwa niesłusznie i bezzasadnie pociągnął pod kategorję lichwiarzy i spekulantów, przeciw czemu całą siłą protestujemy.

Pogromy żydów na Ukrainie.

(Relacje francuskiego dziennika socjalistycznego).

„L'Humanite“ donosi:

„Niezbite dowody wykazały, że wszystkie zaprzeczenia co do rzezi żydów na Ukrainie są fałszywe. Osoba, zasługująca na wiarę, która przybyła z Basarabji przez Rumunję, złożyła delegacjom żydowskim raport o wydarzeniach, nie ulegających wątpliwości.

Podczas ostatnich sześciu miesięcy dziesiątki tysięcy żydów wymordowano a setki tysięcy obrabowano, zbito, poniewierano. Najstraszniejsze czasy inkwizycji wróciły, bo mordom towarzyszą tortury i najstraszniejsze cierpienia fizyczne i moralne.

Protokuł, podpisany przez rabinów i innych żydów z Chocimia, stwierdza fakty zdumiewające. Pogromy trwają i grożą żydom „całkowitym wytępieniem“. Ostatnie pogromy odbyły się w Kamieńcu Podolskim, Kitajgrodzie i Uryninie (?).

Mamy tylko szczupłe wiadomości z tych okolic, odciętych od reszty świata, ale są one tak straszne, że mogą poruszyć serca najmniej czułe.

Oto miejscowości dotknięte:

Żytomierz: zniszczenie ogólne, 70 zabitych, setki rannych.

Berdyczów: rabunek i 30 zabitych. Pogromy odbyły się dwa razy.

Płoskirów: według obliczeń doktora Karna z Wołoczysk 3.964 żydów internowanych w mieszkaniach, liczni przechodnie żydowscy zabici.

Biała Cerkiew: wielu zabitych, 50 kobiet zgwałconych.

Stepańka: parę tuzinów młodych żydówek zgwałconych, cała ludność obrabowana.

Felsztyn: cała ludność (tysiące żydów) zabitych. Tylko 25 rodzin oszczędzono. Żołnierze-pogromcy rzucali bomby zapalające do piwnic i miejsc, gdzie żydzi szukali schronienia. Cała dzielnica żydowska wraz z mieszkańcami spłonęła.

Latyczów: dziesiątki zabitych.

Balta: 93 zabitych.

Anniew: 60 zamordowanych.

Nieczajewka: cała ludność żydowska wymordowana; całe kolonje w obwodzie ekaterinosławskim zgładzono z powierzchni ziemi.

Kitajgród: 77 zabitych, rannych masa.

Kamieniec Podolski: powyżej 100 zabitych, wszystko rozgromione.

Drynin: 40 zabitych.

Długa ta lista zawiera 83 miejscowości, gdzie odbyły się pogromy, które po większej części trwały 5—7 dni. Wszędzie w tych miejscowościach całą ludność żydowską obrabowano.

Niezliczone mnóstwo żydów poddano strasznym katuszom, wiele kobiet zgwałcono.“

Zbiorowy wyrok śmierci.

W powiecie drohobyckim znaleziono mnóstwo egzemplarzy następującego rozporządzenia władzy ukraińskiej:

L. 792 W polu 28 czerwca 1919

Od Gen. Władzy Pawlenki przez Romana Donczetka.

Wszystkim starostwom, sądom, urzędom pocztowym i zarządom lasów polskiej okupacji Ukr. Narodowej Republiki (Zachodniej Części) do wiadomości: Wszyscy urzędnicy polskiej narodowości, którzy na terytorjum polskiej okupacji zach. części Ukr. Narodowej Republiki objęli urzędowanie, podlegają karze śmierci, którą może wykonać każdy ukraiński agent.

Ukraińscy urzędnicy, którzy teraz objęli urzędowanie, będą uważani za zdrajców i pozbawieni praw obywatelskich.

Roman Donczetko m. p. za naczelnika kancelarji.

Uprasza się to rozporządzenie ogłosić wszystkim interesowanym, ażeby nie powoływali się, iż było im nieznane.

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś w poniedziałek 4 b. m Dominiki.

Jutro we wtorek 5 b. m N. M. P. Śnieżnej.

Wschód słońca g. 4 m. 24.
Zachód „ g. 7 m. 46.

Ogólna.

Potrzeba instruktorów rolniczych. Centralny Związek kółek rolniczych potrzebuje kilkudziesięciu instuktorów kółek rolniczych. Kandydaci winni się wykazać ukończeniem wyższych lub średnich szkół rolniczych, odpowiednią praktyką i okazywać zamiłowanie do pracy organizacyjnej wśród włościan. Minimalne wynagrodzenie dla instuktorów z wyższym wykształceniem 9 tysięcy marek rocznie, 6 korcy ziarna i 12 korcy ziemniaków. Ze średnim wykształceniem 6 tys. marek rocznie, 6 korcy ziarna i 12 korcy ziemniaków lub odpowiednia suma na zakup naturaljów.

Kandydaci winni składać piśmienne oferty do Centralnego Związku kółek rolniczych, Warszawa, Kopernika 30 z dokładnym życiorysem i odpisami świadectw z dotychczasowej pracy.

Podziękowanie. Ofiary na dar świąteczny dla Lwowa wpłynęły szczególnie hojnie z Królestwa.

Inicjator tej akcji, komendant 1-go pułku strzelców lwowskich, przesyła wszystkim ofiarodawcom imieniem obdarowanych najserdeczniejsze podziękowanie.

Z kolei. Ogłoszono rozporządzenie następujące: Na pociągi osobowe nadawane są w znacznej ilości za kwitami bagażowymi woreczki z mąką które zanieczyszczają wagony, bagaż i pomieszczenia stacyjne. Ponieważ nadto jest przypuszczenie, że przewozy te są dokonywane w celu omijania istniejących ograniczeń, poleca się takich przesyłek na pociągi osobowe, jako bagażu nie przyjmować, i zalecić nadawcom wysyłanie ich, jako przesyłki nadzwyczajne lub pospieszne odpowiednimi pociągami.

25 tysięcy powieszonych i rozstrzelanych. Krzyżacy i austrjacy w czasie od 1 sierpnia 1914 r. do listopada 1918 roku w Polsce powiesili i rozstrzelali 250.000 polaków.

Każda rodzina powieszonego lub rozstrzelanego otrzyma po 10000 franków, jak przewiduje uzupełnienie traktatu pokojowego.

Ze zjazdu Związku pracowników kolejowych.

W d. 1 sierpnia w Krakowie zebrali się delegaci i członkowie zjazdu na piąty i ostatni dzień obrad, o godzinie 9 ej, w sali Tow. strzeleckiego. Na porządku dziennym była sprawa opieki sanitarnej, a także pomocy lekarskiej dla polskich kolejarzy. Po kilku wnioskach przyjęto ostatecznie projekt centralnego zarządu, t. j. postanowiono zwrócić się do ministerjum kolei o zarządzenie utworzenia zakładów hygjenicznych, pomocy lekarskiej i t. p.

Nad sprawą święta 3-go listopada przeszło zebranie do porządku dziennego. Po chwili nastąpiły wnioski i wymiana zdań co do zrównania różnic pod względem służbowym, wyłączając pragmatykę służbową. Uchwała ta przeszła jednogłośnie.

W dalszym ciągu obrad uczyniono parę poprawek w statucie.

Po załatwieniu kilku mniej ważnych spraw, przystąpiono do wyznaczenia terminu i miejsca dla III go zjazdu. Zjazd ten ma się odbyć za 6 miesięcy ewentualnie w Radomiu.

Na tym obrady zakończono.

Z Sosnowca.

Stan nadzwyczajny, wprowadzony na zasadzie uchwały sejmowej w d. 2 lipca na przeciąg jednego miesiąca, wygasł automatycznie nocy dzisiejszej o godz. 12 ej.

Pozostają jednak mimo to w Zagłębiu pewne ograniczenia, wprowadzone przez władze wojskowe wskutek bliskości granicy.

Ważne wyjaśnienie. Jeneralny inspektor do spraw żywn. Europy, prof. Carlson wyjaśnił, że jeżeli ubożsi rodzice nie chcą posyłać swych dzieci do kuchni ogólnych, to mogą tworzyć samodzielne grupy dzieci, potrzebujących pomocy. Grupy takie, złożone naprz. z dzieci 10 rodzin, uważane być mogą za 1 punkt odżywczy i mogą otrzymywać wspólnie produkty, gotując je kolejno w poszczególnych domach, należących do danej grupy.

Ten sam delegat, zwiedzając instytucje, opiekujące się dziećmi (u nas, w Zagłębiu p. Carlson nie był), zauważył, iż w ochronkach potrzebuje dokarmiania około 20 proc. dzieci, tymczasem z pomocy korzystają wszystkie, a na ulicach spotyka się dzieci, którymi się nikt nie zajmuje.

Uwagi i wyjaśnienia pana C. należałoby zastosować u nas w całej rozciągłości.

Wycieczka Zjednoczenia narodowego, o której pisaliśmy wczoraj, została odłożona z powodu wątpliwej pogody do przyszłej niedzieli.

Żniwa rozpoczęte. Korzystając z chwilowej pogody, przystąpiono w tych dniach do sprzętu zboża w Zagłębiu.

Przezorni gospodarze, chcąc uchronić zboże od przerośnięcia i gnicia, układają snopy w tak zwane „mendle“, t. j. układają 14 ście snopków zboża jeden na drugim a 15 ym przykrywają je, tworząc prowizoryczny dach.

Z karty żałobnej. Dn. 2 bm. o godz. 8 i pół rano liczny zastęp przyjaciół, przy dźwiękach orkiestry kop. Hr. Renard, odprowadził na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki ś. p. J. Stojczyka, dozorcy górniczego kop. Hr. Renard.

Nad mogiłą zmarłego w pięknych i treściwych słowach skreślił obecnym inżynier górn. p. Szczeszewski życie zmarłego i wyraził żal, że społeczeństwo utraciło w zmarłym dzielnego członka.

Rozdawanie odzieży amerykańskiej na kop. Hr. Renard. W dn. 30 lipca r, b. ukończono rozdawanie odzieży z daru Ameryki robotnikom kopalni; odzież rozdawano za pomocą losowania.

Pomiędzy robotnikami, zgłaszającymi się po dary, zauważyć się dało wielu komunistów robotników, którzy widocznie zapomniawszy o tym, że swego czasu obrzydzali robotnikom dary Ameryki, nazywając je „ochłapami“, sami skwapliwie dobijali się o nie.

Rozdawanie odzieży odbyło się dość szybko i bez żadnych nadużyć.

Rozczarowanie. Rodziny aresztowanych na zebraniu w klubie sieleckim komunistów, na którym było wielu robotników, wodzonych na pasku agitatorów bolszewickich, złorzeczą komunistom, że sami pouciekali oknami i przez ogrodzenia, a naiwnych robotników pozostawili na łasce losu. Tacy to są, towarzysze w niedoli!

Handlarze żywym towarem działają. Władze policyjne w Sosnowcu zostały zawiadomione, że 15 letnia Janina Wojciechowska, mieszkanka Radomia została uprowadzona przez handlarzy żywym towarem. Energiczne poszukiwania wywiadowczego nie dały na razie pożądanego rezultatu.

Wydawanie przepustek granicznych po porozumieniu się z władzami niemieckimi na G. Śląsku rozpocznie się w biurze granicznym w poniedziałek. Władze graniczne prowadzą jeszcze pertraktacje z władzą wojskową w sprawie zmniejszenia utrudnień przy uzyskiwaniu na przepustkach wizy wojskowej.

Gdzie czego szukać? Żony matki i wogóle rodziny wziętych do wojska poszukują miejsca, gdzie im wypłacane mają być wsparcia, ale dowiedzieć się nie mogą. Możeby urząd, który się tymi sprawami zajmuje, raczył uświadomić w tym względzie zainteresowanych za pośrednictwem prasy.

Przebiegłość paskarzy. Ponieważ interesy paskarskie tymi artykułami, które mamy w kraju, nie opłacają się, paskarze zaś nie są i nie byli ani kupcami, ani handlowcami, więc w celu poznania nowych artykułów, nadających się na pasek, oraz źródeł, skąd towary są sprowadzane, wielu paskarzy zamieniło się na... ekspedytorów.

Że nie każdy eks-paskarz może być dobrym eks-pedytorem przekonało się już na swej skórze kilku kupców, którzy powierzyli swe interesy tym panom.

Badanie interesów i wogóle wtajemniczanie się w stosunki handlowe klijenta przez ekspedytorów, w Niemczech naprzykład, jest karalne. Czyby więc i u nas nie można było zapobiedz napływowi elementu paskarskiego do branży ekspedytorskiej w celach szkodliwych dla handlu.

Wykaz pracowników umysłowych, poszukujących pracy, zgłoszonych w państw. urzędzie pośredn. pracy w Sosnowcu do d. 1 sierpnia: biuralistów 103, biuralistek 120, maszynistek 81, urzędników 26, ochroniarek 13, nauczycielek 11, sklepowych 79, inż. tech. 6, inż. elek. mont. 5, techników 16, tech. elek. mont. 6, ekspedjentów 9, magazynierów 13.

Deputaty a węgiel paskarski. Piątkowy „Kur. Zagł.“ zajmuje się sprzedażą węgla, otrzymywanego przez robotników i urzędników kolejowych i kopalnianych i twierdzi, że węgiel ten sprzedawany jest po 6 — 7 mk. za pud. Jest to zapewne pomyłka, gdyż węgiel ten kosztuje po 6 do 8 mk. za korzec z dostawą do domu, podczas gdy cena węgla niedeputatowego wynosi 10 mk. za korzec bez dostawy.

Węgiel ten zbywają przeważnie robotnicy i urzędnicy nieżonaci, a więc nie stołujący się w domu. Co „Kur. Zagł.“ widzi w tym złego, nie wiemy, boć skoro wszyscy robotnicy i urzędnicy otrzymują równą ilość węgla, jeden zaś zużyje mniej, drugi więcej, więc nic dziwnego, że kto ma nadmiar, ten węgiel odprzeda.

Zabawa w Milowicach. Dziś, w niedzielę, w parku milowickim odbędzie się wielka zabawa ludowa z wielce urozmaiconym programem. Początek zabawy o 2-ej po południu.

Ofiary.

(Złożono bezpośrednio w „Iskrze“.)

Jadwiga Kuładzka dla uczczenia pamięci ś. p. Eugenji Makowskiej składa na Koło opieki nad żołnierzem 5 mk.

Rodzina Maurycego Miitlisa zamiast wieńca na grób ś. p. J. Gąsiewskiego składa na skarb narodowy 100 mk.

Leon i Michał Ślusarscy zamiast kwiatów na grób ś. p. J. Gąsiewskiego składają na kolonje letnie 50 mk.

Sprawy miejscowe.

Co się dzieje w naszej policji?

Wypuszczony za kaucją z aresztu śledczego b. wicekomendant policji sosnowieckiej został, jak już wiadomo naszym czytelnikom, mianowany komisarzem wileńskim!!

Tak przynajmniej napisał „Kurjer Zagłębia“, na zasadzie informacji, udzielonych mu przez komendanta policji, kapitana Dąbrowskiego.

Obaj ci panowie: Witkowski i Dąbrowski są zaangażowani w sprawie zniknięcia z aktów listu, kompromitującego Witkowskiego i obaj postawieni są w stan oskarżenia. Mimo to władze wyższe (jeżeli to nb. jest prawda) mianowały W. na stanowisko bardzo odpowiedzialne.

„Głos Pracy“ pisząc o tych skandalicznych stosunkach, żąda słusznie radykalnej sanacji,

„Należałoby“, — czytamy w „Głosie“, — dotrzeć do źródła zła i znaleźć również protektorów podobnych stosunków i ludzi „u góry“. Sprawa policji sosnowieckiej była już poruszana niejednokrotnie, jednak zawsze wyjazdy i „wyjaśnienia“, czynione w „Warszawie“, wszelkie próby sanacji uniemożliwiały. Prawdopodobnie i obecnie nie braknie starań zwłaszcza w Warszawie, aby również i tę sprawę zatuszować“.

Tyle „Głos Pracy“; głos ludu jednak, rozlegający się w całym mieście, woła: „szukajcie kobiety!“

W tym razie vox populi myli się nieco, gdyż, by zrozumieć dobrze skandaliczną sprawę obecną, należałoby szukać przynajmniej... dwuch kobiet!

—

Patrjotyzm robotnika.

Gdy Paderewski po przyjeździe do kraju przemówił w sali ratusza warszawskiego i z całym przekonaniem miłującego serca polskiego zawołał, iż Polskę zbawi chłop i robotnik, nie wszyscy zrozumieli czystość jego intencji, nie wszyscy odczuli, że ten człowiek, oddający Ojczyźnie niepodzielnie całego siebie wraz za sławą, genjuszem i majątkiem, miewa chwile jasnowidzenia.

Dziś zaczynają się słowa prorocze Paderawskiego sprawdzać. Oto wśród robotników w fabrykach i kopalniach zaczyna się budzić poczucie potrzeby pracy.

— Tak dalej być nie może! Tak pracując, musimy kraj doprowadzić do ruiny! — oto słowa i myśli górników, rozlegające się dziś na wielu kopalniach.

Budzi się sumienie ogółu pracującego, który zaczyna pojmować, że stawianie co kilka miesięcy nowych żądań, ciągłe wiecowania i robota „aby zbyć“ — to chwytanie za gardło Ojczyzny, budzącej się dopiero do życia.

Skądże bo ta Ojczyzna ma wziąć, by napełnić wyciągające się do niej zewsząd ręce z okrzykiem: daj!

Jedni proszą, inni grożą, nóż do piersi zmartwychwstałej Matce przykładając, ale mało kto myśli o skutkach tej roboty.

Byle on miał, niech inni zdychają z głodu!

(s.)

Z Będzina.

Kwesta uliczna odbędzie się dziś w Będzinie na rzecz rodzin górników polskich, zabitych podczas katastrofy w kopalni w Łazach na Śląsku Cieszyńskim. Sądzimy, że społeczeństwo poprze tak wzniosły cel i okaże swe współczucie i sympatje dla rodzin tych, co z takim zaparciem się bronili Śląska przed najazdem czeskim.

Z G. Śląska.

Rabunek 182 tys. marek. W piątek o godz. 8 rano na urzędników i robotników, niosących na wypłatę do warsztatów budowy lokomotyw w Gliwicach 182 tys. marek napadło kilkunastu mężczyzn, uzbrojonych w rewolwery i zrabowało całą sumę. Napadnięci nie bronili się i na rozkaz podnieśli ręce do góry.

Zaburzenia w Bytomiu. Z powodu wysokich cen na produkty — jak donosi „Kat. Ztg.“ — przyszło w piątek na targu do zaburzeń. Tłum rzucił się na straganiy i zrzucał owoce i jarzyny, depcząc je nogami.

Zaburzenia trwały cały dzień, przyczym wojsko użyło broni. Zabity został jeden żołnierz przez zabłąkaną kulę a jeden z uczestników zaburzeń ciężko ranny.

Z kraju.

Nie wolno dłużej robić. Przed kilku dniami rozpoczęły się roboty przygotowawcze przy nadbudowie drugiego piętra na miejskim budynku szkolnym w Kielcach. Ponieważ chodzi o to, żeby r o b o t y jaknajprędzej uskutecznić, dozór techniczny porozumiał się z pracującymi robotnikami co do dłuższego dnia roboczego. Mianowicie, zamiast 8 godzin miano pracować 10, oczywiście, za specjalnym wynagrodzeniem.

Majstrowie i robotnicy zgodzili się na to i onegdaj miano dłużej pracować. Ale dowiedzieli się o tym agitatorzy, którzy, rzekomo jako bezrobotni, pobierają zapomogi z ministerium pracy i opieki społecznej. Przyszli oni na roboty i rozpędzili pracujących.

Echa kradzieży ubrań amerykańskich. Sędzia śledczy I okręgu w Lublinie poszukuje Mikołaja Kowalskiego, ostatnio pracującego w Wydziale pomocy społecznej przy magistracie m. Lublina. Oskarżony jest on o współudział w kradzieży ubrania amerykańskiego.

Sensacyjne aresztowanie. Na skutek żądania sędziego śledczego w Płocku aresztowano referenta działu aprowizacyjnego na pow. płocki, Stefana Polkowskiego.

O uruchomienie przemysłu. Od pewnego czasu bawi w Częstochowie p. Payen, który zapoznaje się z obecnymi stosunkami w Częstochowie i kraju.

Przyjazd p. Payena z Francji do Częstochowy jest w związku ze sprawą uruchomienia przemysłu.

Napad na chatę samotnych sierot.

Mord i podpalenie.

Wieś Buszkowice pod Przemyślem była onegdaj widownią krwawej zbrodni.

W wiosce tej mieszka rodzina Szybów. W ostatnich czasach zmarli na tyfus plamisty Jan Szyb, gospodarz, jego żona Anna i syn Antoni. Pozostały więdy w domu sieroty: Marja Szyb, lat 18, Józefa Szyb, lat 12 i Michał Szyb, lat 14.

Zmarli rodzice handlowali końmi i zarobili ostatnio na sprzedaży koni 38,000 koron, które też zostawili w spadku swoim dzieciom. Nieboszczyk Szyb handlował z Piotrem Kołodziejem.

W nocy z 22 na 23 lipca zapukał ktoś do chaty, a gdy Marja Szyb zapytała, kto chce wejść, otrzymała odpowiedź: „To ja, Piotrek“.

Wówczas Marja otworzyła drzwi, a rzekomy „Piotrek“ rozpłatał jej siekierą głowę, następnie morderca wpadł do mieszkania i zamordował Antoninę Bratuś i Józefę Szyb zranił ciężko, poczym podpalił chatę.

Ciężko ranna Józefa Szyb zdołała wydostać się z chaty i zawiadomić sąsiadów. Żandarmarja rozpoczęła śledztwo.

Skonstatowano, że był to mord rabunkowy, gdyż odkryto brak 38.000 koron. Sprawców jednak dotychczas nie wykryto.

Liczba niemców w granicach Polski.

Traktat wersalski przywrócił Polsce znaczną część jej ziem dawnych, znajdujących się dotąd pod władaniem pruskim.

Ciekawe są cyfry, podane w memorjale konferencji pokojowej, zaczerpnięte z niemieckich spisów ludności, a wykazujące, ile ludności przybędzie Polsce na zachodnich kresach.

Terytorjum. W. Ks. Poznańskiego, włączone obecnie do Polski, po odtrąceniu jego zniemczonych części, przyznanych Niemcom, posiada, podług tych obliczeń, 1,691000 mieszkańców, w czym 1,264000 polaków i 691,000 niemców.

Część Prus Królewskich, przyznanych P o l s c e zawiera 975,000 mieszkańców, w czym jest 533,000 polaków i 442,000 niemców.

Włączone do Polski części Poznańskiego i Prus Królewskich (z miastami: Poznań, Bydgoszcz, Toruń, Grudziądz, Tczew i Puck), przyznane zostały nam, jako nasza własność bezsporna. Stanowi to razem 2,930,009 mieszkańców, w czym 1,797,000 polakow i 1,133,000 niemców. Jednakże wśród tych niemców, jak zaznacza memorjał koalicji, jest znaczna ilość napływowych urzędników i kolonistów oraz wojska.

Powyżej wymienione ziemie przechodzą do Polski bezspornie. Plebiscyt zaś ma, prócz Prus wschodnich, zadecydować o losie ziem z następującym zaludnieniem: Terytorjum Śląska Górnego, podlegające plebiscytowi, ma, podług obliczeń koalicji 1,865,000 mieszkańców, w czym 1,240,000 polaków i 625,000 niemców. Terytorjum części Prus Królewskich, objęte plebiscytem, liczy 157 000 mieszkańców, z czego 112,000 niemców i 45,000 polaków.

Wreszcie terytorjum wolnego miasta Gdańska i okolicy liczy 281,000 mieszkańców w czem 269,000 niemców i 12,000 polaków.

Razem więc wraz z ziemiami otrzymamy w darze 2,139,000 niemców.

Telegramy.

Obrady sejmowe.

Warszawa, 2 sierpnia.
(P.A.T.)

Na dzisiejszym posiedzeniu uchwalono wnioski komisji rolnej w sprawie ochrony rybołówstwa i o zwalczaniu mszycy wełnianej.

Uchwalono ustawę o powołaniu pracowników poczty, telegrafu, telefonów i żeglugi parowej do pomocniczej służby w armji.

Uchwalono w 2 i 3im czytaniu ustawę o stałej pensji dla weteranów 31 i 63 roku.

Przyjęto wnioski komisji (referował pos. Zaleski) w sprawie stopniowego ujednostajnienia armji Rzeczypospolitej (wnios. pos. Korfantego.)

Przyjęto ustawę o nadawaniu stopnia oficerskiego w wojsku i ustawę, upoważniającą rząd, aby do czasu wydania ustawy sejmowej, regulującej obrót ziemią w myśl reformy rolnej, wydał rozporządzenie normujące przenoszenie tytułu własności, a to w celu zapobieżenia szkodliwemu handlowi ziemią.

Uchwalono wypłatę zaległych poborów 2 750 mk. oficerom i szeregowcom II korpusu armji Michaelisa.

Przyjęto w 3 im czytaniu ustawę o zabezpieczeniu sprzętów i zasiewów rolnych.

Po mowie marszałka z życzeniami spokojnego odpoczynku dla posłów obrady zamknięto.

Następne posiedzenie odbędzie się w d. 16 września o godz. 4 po poł.

Komunikat polski.

Warszawa, 3 sierpnia.
(P.A.T.)

Komunikat sztabu generalnego z dnia 2 sierpnia.

Front litewsko-białoruski.

Silne ataki bolszewickie prowadzone w rejonie Słobódki zostały krwawo dla nieprzyjaciela odparte.

Front poleski.

Ataki nieprzyjacielskie na nasze pozycje na wschód od Dawidgródka ciężko odparto.

Na północy wschód od Łunińca oddziały nasze zajęły wsie Budce, Gudala, Gawryłczyca.

Front galicyjsko wołyński.

Ożywiona obustronna działalność artylerji na odcinku Brodów.

Rokowania polsko-niemieckie.

Berlin, 3 sierpnia.
(Tel. wł. „Iskry“.)

Rokowania między rządami: niemieckim i pruskim -z jednej strony, a rządem polskim—z drugiej, rozpoczną się 6—7 sierpnia.

Rząd polski wyraził gotowość wysłania swych pełnomocników do Berlina.

Rokowania, które się odbywały w oddzielnych miejscowościach, miały charaktek przygotowawczy.

Groźby Hoersinga.

Berlin, 2 sierpnia.
(P. A. T.)

Na wczorajszym posiedzeniu zgromadzenia narodowego w Wejmarze, zabrał głos dyktator Górnego Śląska, Hoersing, który wywodził, że Śląsk zdaje sobie dokładnie sprawę, jak wielkie szkody wyniknąć mogą dla stanu robotniczego i średniego, gdyby ziemia śląska oderwana była do Prus. Ludność śląska, zdaniem Hoersinga, zwalczać będzie to niebezpieczeństwo wszelkimi środkami, jakie jej pozostają do dyspozycji.

Wrażenie nominacji Bilińskego na G. Śląsku.

Bytom, 2 sierpnia.

Na górnym Śląsku wiadomość objęcia ministerjum w Polsce przez Bilińskiego wywołała silne wrażenie w kołach przemysłowych i handlowych. Sława Bilińskiego jako fachowca, jest zupełnie ustalona.

Nominacja jego wywołuje zmianę nastroju wśród antypolsko nastrojowych baronów węglowych, którzy wyrażają się, że „teraz będzie może w Polsce większy porządek, aniżeli w czerwonych Niemczech.“

Odmowa.

Warszawa, 1 sierpnia.

Do „Kur. Por.“ donoszą z Paryża:

Komitet rosyjski w Paryżu wystosował do Rady pięciu prośbę o przydzielenie do komisji ententy, która ma się zająć sprawą wyznaczenia granic wschodnich Polski, dwóch lub jednego członka komitetu.

Rada pięciu odmówiła, wskazując, że rosjanie mogą być zupełnie pewni, że przedstawiciele ententy staną w obronie ich interesów i żadnej krzywdy przyszłej Rosji nie dopuszczą.

Deputacja polskich żydów w Anglji.

Wiedeń, 1 sierpnia.

Donoszą z Hagi, że deputacja polskich żydów w Anglji, zjawiła się u polskiego posła ks. Sapiehy, który zapewnił deputację, iż najgorętszym jego pragnieniem jest, ażeby stosunki polsko żydowskie ułożyły się nadowalniająco. To jest zarazem stanowisko rządu polskiego, a poseł wyraża nadzieję, że pogodzenie uda się uzyskać. Nie należy robić żadnych różnic pomiędzy polskimi żydami a nie żydami.

Poseł przyrzekł poczynić kroki w celu uwolnienia żydów, internowanych w Anglji.

Wieści z Budapesztu.

Budapeszt, 3 sierpnia. (Tel. wł. „Iskry“)

Nowy minister wojny Hambricht ogłosił w Budapeszcie najostrzejszy stan oblężenia. Wszelki ruch ustaje o godz. 8 wieczorem.

Bombardowanie Kronsztatu.

Helsingfors, 2 sierpnia. (Tel. wł. „Iskry“.

W nocy z wtorku na środę 8 lotników angielskich bombardowało forty kronsztackie z pomyślnym skutkiem.

Zwycięstwo Denikina.

Amsterdam, 2 sierpnia. (Tel. wł. „Iskry“.)

„Reuter“ donosi z Londynu: Armja Denikina zajęła Kamyszyn w d. 25 lipca, poczym wzięto do niewoli 5 tys. bolszewików i zdobyto 5 armat, wiele kulomiotów i wiele materjału wojennego.

Zamordowanie przedstawiciela sowietu.

Sztokholm, 2 sierpnia. (Tel. wł. „Iskry“.)

Nieznani sprawcy zabrali przemocą do automobilu przedstawiciela rządu sowietów w Sztokholmie Ardaczewa i zamordowali go za miastem, skazawszy go uprzednio na śmierć sądem doraźnym.

Wykonawcą wyroku był podobno jakiś pułkownik kozacki.

Blokada Rosji zniesiona.

Berno, 1 sierpnia.

Z Paryża donoszą, że Rada pięciu postanowiła znieść blokadę Rosji, ponieważ nie istnieje w rzeczywistości stan wojenny z Rosją. Blokada będzie wykonywana w formie t. zw. „embargo“, która polega na tym, że angielska marynarka będzie miała prawo zatrzymywania wszystkich okrętów płynących do Rosji i kontrolowanie ich ładunku zwłaszcza co do broni i materjału wojennego. Natomiast wolno będzie transportować do Rosji środki żywności.

Starcie Lenina z Trockim.

Sztokholm, 1 sierpnia.

Na moskiewskim Kremlu odbyła się pod przewodnictwem Lenina nadzwyczajna rada wojenna, w ciągu której Lenin zaatakował gwałtownie Trockiego zarzucając mu, że jest jego winą ciężkie przesilenie, jakie obecnie Rosja przechodzi, tudzież krytyczne położenie, w którym znajduje się węgierska republika sowietów.

Lenin żądał podjęcia natychmiastowej ofensywy i wysłania pomocy wojskowej dla Węgier.

Militarni członkowie rady wojennej odrzucili jednak to żądanie i oświadczyli, że dopiero gdy niebezpieczeństwo upadku Petersburga będzie odwrócone, można będzie pomyśleć o pomocy wojskowej na innych frontach.

Bolszewicy przeciw strajkom.

„L'Action Francaise“ z d. 24 z. m. na podstawie informacji z Moskwy, donosi, że rada najwyższa przemysłowa w rządzie „sowietów“ postanowiła powziąć szereg surowych środków, w celu pomnożenia produkcji.

Komitety robotnicze będą zniesione. Zastąpią je przedstawiciele robotników, mianowani przez radę najwyższą.

Zamiast 6 godzinnego dnia pracy, będzie wprowadzony dzień 8 godzinny.

Strajkujący, którzyby wywołali poważne rozruchy, mają podlegać karze śmierci, a wszelki czyn, zmierzający do wywołania strajku, ma być karany więzieniem do lat trzech.

Drobne ogłoszenia.

Redaktor i wydawca: Helena Monsiorska. Drukarnia „Iskry“.